

JACEK BOCHEŃSKI

ur. 1926; Lwów



Miejsce i czas wydarzeń	Warszawa, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, życie kulturalne, niezależny ruch wydawniczy, stan wojenny (1981-1983)

Literatura okresu opozycji i stanu wojennego

I była wtedy, w latach 80-tych? nie, to wcześniej przecież. Wyszła taka książka dwóch autorów, jednym z nich był Adam Zagajewski, a drugim Julian Kornhauser, nawiasem mówiąc ojciec Agaty Kornhauser, obecnie żony prezydenta Dudy. To się nazywało: „Świat nie przedstawiony”. Autorzy tam formułowali taki postulat i taki zarzut właściwie do współczesnej literatury polskiej, że ona nie przedstawia rzeczywistości, że ucieka w jakąś omowność, w metaforę, parabolę, język ezopowy, to taki był termin wtedy. Mnie zarzucano, że ja jestem tym twórcą ezopowym, bo uznawano, że moje powieści historyczne o starożytności rzymskiej są zarazem opowieścią o świecie współczesnym, ale to właśnie był ten język ezopowy. A należało tak wyłożyć kawę na ławę. I niektórzy autorzy, jak na przykład Marek Nowakowski, zastosowali się do tych oczekiwań i to robili. Marek Nowakowski może najbardziej już w stanie wojennym właśnie. Taka książka jego: „Raport z oblężonego miasta” [„Raport o stanie wojennym”] jest wyraźną odpowiedzią na potrzebę chwili aktualną. I agitacyjną rzeczą to jest, to jest coś, co ma zagrzewać do oporu, umacniać w woli przeciwstawienia się władzy komunistycznej. I ja nie bardzo się nadawałem do pisania takich rzeczy.

A właśnie ten okres „Zapisu” to chyba kompensuje tym oddaniem się pracy redakcyjnej i publicystyce, którą tam uprawiam. Ja tam piszę artykuły czy eseje, potem nigdzie nie publikowane, nie znalazły się w żadnej mojej książce. To jest coś, co pewnie już nie przeze mnie będzie wyszukiwane i zbierane. I po przełomie ustrojowym, po [19]89 roku, jeszcze było wiele moich prac publicystycznych publikowanych w prasie, między innymi w „Gazecie Wyborczej” jest pełno tekstów z tamtych czasów. Potem przestaję się tym zajmować, ale nawet w różnych klasyfikacjach biografów czy autorów moich życiorysów z różnych leksykonów i opinii o mojej twórczości jak w culture.pl, można znaleźć takie zdania, że autor ten zajął się

głównie publicystyką i to już nie bardzo jest pisarz beletrysta, tylko publicysta. No więc miałem nawet taką opinię.

Data i miejsce nagrania	2019-02-13, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"